

## UZASADNIENIE

Powód A. O. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. K. kwoty 12.0545,12 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 lutego 2010 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 22 lipca 2010 roku strony zawarły umowę sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...), o numerach rejestracyjnych (...). Wskazał, że w toku użytkowania ujawniła się wada pojazdu polegająca na uszkodzeniu napinaczy pasów bezpieczeństwa, podniósł że wada była na tyle istotna, że pojazd był niesprawny technicznie i w ówczesnym stanie technicznym nie mógł być dopuszczony do ruchu drogowego. Wskazał, że dokonał na własny koszt naprawy napinaczy pasów bezpieczeństwa i centrali sterującej w kwocie 6.433,93 zł. Powód poniósł koszty z tytułu diagnostyki pojazdu mechanicznego wykonanej przez firmę (...) sp. z o.o. w kwocie 77,49 zł oraz z tytułu kosztów opinii technicznej sporządzonej przez rzeczoznawcę (...) w kwocie 233,70 zł. Wskazał, że poinformował pozwanego o wykrytych wadach i wystąpił o obniżenie ceny sprzedaży pojazdu o kwotę 7.906,51 zł z tytułu naprawy napinaczy pasów bezpieczeństwa i centrali sterującej oraz o kwotę 7.000,00 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu z powodu powyższych wad, które uniemożliwiają prawidłowe korzystanie z niego. Jednocześnie powód zażądał zwrotu kwoty 77,49 zł z tytułu wykonania diagnostyki pojazdu oraz kwoty 233,70 zł z tytułu kosztów opinii rzeczoznawcy (...). W przedmiotowym piśmie powód wskazał, że samochód został przywrócony do stanu używalności przez firmę (...) sp. z o.o. Powód powołał się także na opinię rzeczoznawcy samochodowego (...) zaświadcządzającą powyższe uszkodzenia stwierdzone podczas próby naprawy wad.

[pozew k.2-5]

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany potwierdził fakt zawarcia w dniu 22 lipca 2010 roku umowy sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...), zaznaczając przy tym, że przed podpisaniem umowy strony zleciły sprawdzenie stanu technicznego samochodu w Autoryzowanej Stacji Obsługi pojazdu w wyniku czego nie zostały ujawnione wady na które powołał się powód. Zaprzeczył, aby te wady istniały w momencie sprzedaży samochodu powodowi wskazując, iż z załączonych do pozwu dokumentów prywatnych tj. opinii rzeczoznawcy (...) jak i świadectwa kontroli wystawionego przez firmę (...) sp. z o.o. nie wynika, jakoby opisywane w tych dokumentach wady rzeczy istniały w chwili wydania samochodu powodowi. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem wskazując, iż zgodnie z art. 568 § 1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku – po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana.

[odpowiedź na pozew k. 23-26]

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 roku, sygn. akt III C 501/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.745,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 256 lutego 2011 roku oraz kwotę 1.013,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz nakazał zwrócić powodowi kwotę 10,39 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszt opinii biegłego uiszczoney w dniu 17 lipca 2012 roku.(pkt 3).

[wyrok k. 112]

Orzeczenie Sądu Rejonowego oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 22 lipca 2010 roku strony zawarły umowę sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...), rok produkcji 2007, o numerach rejestracyjnych (...). Wcześniej, pozwany sprowadził przedmiotowy samochód z Francji w stanie uszkodzonym, powypadkowym, a następnie naprawił go we własnym zakresie. Przed nabyciem pojazdu przez powoda, strony poddały samochód badaniu technicznemu w Autoryzowanej Stacji Obsługi. Badanie techniczne wykazało, iż samochód jest sprawny i może być dopuszczony do ruchu drogowego. W krótkim czasie od zakupu ujawnił się jednak

problem związany z uszkodzeniem pasa bezpieczeństwa kierowcy. Kolejne badanie techniczne przeprowadzone zostało w Autoryzowanej Stacji Obsługi (...) sp. z o.o. Po oględzinach pojazdu i zdemontowaniu pasów stwierdzono niezgodne z technologią modyfikacje wiązki elektrycznej polegające na zamontowaniu opornika 2,5 ohma w miejscu podłączenia napinacza pasów fotela kierowcy i pasażera w celu oszukania sterownika poduszki powietrznej i ukrycia faktu niesprawności elementów pirotechnicznych napinaczy, ponadto zwijarki pasów tylnych były odłączone od instalacji elektrycznej, czego również nie zauważał sterownik, zaś elementy pirotechniczne były odstrzelone. Po uzyskaniu wiedzy o niesprawności napinacza pirotechnicznego pasa bezpieczeństwa kierowcy, powód niezwłocznie zlecił sprawdzenie pozostałych układów napinaczy pasów oraz poduszek powietrznych w warunkach serwisowych R.. Badanie zostało przeprowadzone w dniu 4 lutego 2011 roku w obecności przedstawiciela serwisu i przy udziale rzeczoznawcy (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że o ile sam fakt istnienia wad pojazdu był bezsporny o tyle strony pozostawały w sporze co do tego, czy w chwili zakupu pojazdu przez powoda w samochodzie był sprawny układ napinaczy pasów bezpieczeństwa oraz poduszek powietrznych. W ocenie powoda opisane przez rzeczoznawcę zabiegi ingerujące w systemy bezpieczeństwa wskazywały jednoznacznie, iż podczas naprawy powypadkowej, po sprowadzeniu przez pozwanego uszkodzonego pojazdu mechanicznego z Francji, prawdopodobnie w celu obniżenia kosztów tej naprawy, zostały zainstalowane w pasach bezpieczeństwa oporniki w celu oszukania systemu bezpieczeństwa oraz poduszek powietrznych. Co więcej, wykrycie tego zabiegu było możliwe tylko po całkowitym demontażu pasów bezpieczeństwa. Stąd też, zdaniem powoda, niemożliwym było ujawnienie tej niesprawności podczas rutynowego sprawdzenia pojazdu w Autoryzowanej Stacji Obsługi R., przed jego zakupem od pozwanego. Pozwany kwestionował stanowisko powoda twierdząc, iż w chwili jego sprzedaży powodowi, samochód był sprawny, zaś badanie techniczne pojazdu nie wykazało niesprawności układu napinaczy pasów bezpieczeństwa oraz poduszek powietrznych.

W oparciu o przedstawione okoliczności Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w znacznej części. Wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 471 k.c. Sąd podkreślił, że roszczenie zgłoszone w pozwie wywodziło się z umowy sprzedaży samochodu osobowego marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) zawartej przez strony.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, opartego na brzmieniu art. 568 § 1 k.c. Sąd przypomniał, iż powód roszczenia wskazanego w pozwie dochodzi na podstawie art. 471 k.c. (na tę podstawę wprost wskazywał pełn. powoda) z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, nie zaś z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Stąd też nie ulegało wątpliwości, iż podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia powoda był bezzasadny i nie zasługiwał na uwzględnienie.

Za bezsporną w stanie faktycznym badanej sprawy Sąd uznał okoliczność nabycia przez powoda od pozwanego samochodu osobowego marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) zaznaczając, że warunki umowy w zakresie przedmiotu i ceny sprzedaży obrazowała umowa sprzedaży z dnia 22 lipca 2010 roku. Przebieg negocjacji i informacji udzielonych kupującemu przy zawieraniu umowy wynikał zaś ze zbieżnych co do zasady wyjaśnień stron postępowania. Nie budziło wątpliwości Sądu, że niedługo po zakupie w pojeździe ujawniły się nieprawidłowości związane z uszkodzeniem pasa bezpieczeństwa kierowcy, polegające na przetarciu brzegu tkaniny pasa, co skłoniło powoda do skorzystania z usług (...) sp. z o.o. Przedmiot i wyniki badań pojazdu oraz zakres przeprowadzonych napraw, a także ich koszt wynikały wprost ze zleceń i faktur dołączonych do pozwu. W ocenie Sądu Rejonowego nie było też większych przeszkód dla uznania uwag o stanie pojazdu i wniosków na temat istniejących wad płynących z oceny technicznej rzeczoznawcy samochodowego. Sąd skorzystał w tym względzie z informacji udostępnionych w złożonej do akt opinii w przedmiocie wadliwości systemu bezpieczeństwa przyjmując, że opinia stanowi wprawdzie dokument o charakterze prywatnym jednak została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą techniczną. Zakres badania rzeczoznawcy udokumentowany jest w dokumentacji zdjęciowej i wyczerpująco opisany w stosownych uwagach. Pozwany nie zawnioskował zaś w tej samej materii dowodów o charakterze przeciwnym. Uwzględniając stosowny wniosek dowodowy Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 10 lipca 2012 roku dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, któremu zlecił wydanie opinii na okoliczność stwierdzonych przez rzeczoznawcę (...) usterek w systemie bezpieczeństwa w samochodzie powoda oraz wpływu tych usterek na bezpieczeństwo pasażerów przedmiotowego pojazdu, możliwości dopuszczenia tego pojazdu do ruchu

przed usunięciem niesprawności, ustalenia wysokości obniżenia ceny pojazdu z powodu wad w postaci nie działającego układu napinaczy pirotechnicznych pasów bezpieczeństwa, a nadto na okoliczność, czy usterki wykryte w samochodzie powoda istniały już w dacie jego zakupu i czy mogły powstać w trakcie użytkowania.

W toku postępowania przed Sądem I Instancji biegły sądowy sporządził opinię, w której wskazał, iż w przedmiotowym samochodzie zamontowane były niesprawne napinacze pasów bezpieczeństwa a ponadto w obwody napinaczy pasów włączone były rezystory w celu zapobiegnięcia wykrycia wyżej wskazanych niesprawności przez system samodiagnostujący. Modyfikacje instalacji elektrycznej uniemożliwiały także wykrycie powyższych usterek w czasie standardowej diagnostyki, także przy użyciu profesjonalnych urządzeń diagnostujących. W ocenie biegłego usterki ujawnione w przedmiotowym pojeździe w istotny sposób wpływały na bezpieczeństwo jego użytkowników. Biegły wskazał, iż napinacze pasów są istotnym uzupełnieniem pasów bezpieczeństwa i poduszek gazowych. Jedynie pasy bezpieczeństwa wraz z napinaczami są w stanie zapewnić optymalną ochronę użytkowników pojazdu w razie zderzenia, ponieważ gwarantują ściśle przyleganie pasa do kierowcy/pasażera. W razie zderzenia napinacz ma zapewnić jak najszybsze naprężenie pasa, co z kolei ma sprawić, że kierowca /pasażer przyjmie wyprostowaną pozycję w fotelu i nie będzie mógł się przemieścić do przodu. Biegły wskazał, iż przy mniejszych przeciążeniach występujących przy zderzeniach uruchamiają się tylko napinacze pasów bezpieczeństwa bez wyzwalania poduszek gazowych. W związku z powyższym, brak lub uszkodzenie napinacza w systemie ochrony kierowcy/pasażera może doprowadzić do powiększenia obrażeń lub nie zapewnić optymalnej ochrony podczas zderzeń z mniejszą prędkością, gdy całą ochronę przejmuje pas bezpieczeństwa. Biegły wskazał ponadto iż z informacji uzyskanych w serwisie w którym była przeprowadzona naprawa wynika, że sterownik systemu (...) był zamontowany fabrycznie, czyli nie wymieniono go po zadziałaniu napinaczy. Zatem, aby nie pokazywał błędów musiała nastąpić w niego ingerencja. W takim przypadku w czasie zderzenia nawet pozostałe poduszki mogły nie zadziałać prawidłowo. W ocenie biegłego, jeżeli system (...) nie jest sprawny, to ewidentnie stan samochodu nie zapewnia należytej ochrony użytkownikom pojazdu, a może także zagrażać ich bezpieczeństwu. Biegły podkreślił także, iż system (...) jest tak zestrojony, że jedynie kompletny zapewnia optymalną ochronę. Uszkodzenie jednego z jego elementów może nie tylko nie zapewnić należytej ochrony, ale także wprowadzić dodatkowe zagrożenie. Biegły wskazał ponadto, iż każda nieprawidłowość w systemie sygnalizowana jest zapaloną lampką. W analizowanym przypadku system (...) został „oszukany” poprzez włączenie w obwód napinaczy rezystorów. Skutkiem tego napinacze były prawidłowo rozpoznawane przez elektronikę samochodu, mimo, że mogło ich w ogóle nie być. Zdaniem biegłego, takiej usterki może nie wykryć komputer diagnostyczny. W takim przypadku standardowe badania w stacji diagnostycznej mogły nie doprowadzić do ujawnienia niesprawności systemu (...). Diagnosta, nie mając wiedzy na temat istniejących przeróbek mógł nieświadomie, pomimo niesprawności pojazdu, dopuścić go do ruchu. Biegły podkreślił, iż przedmiotowy samochód z niesprawnym systemem (...) nie powinien przejść pozytywnie badań technicznych, jak również nie powinien zostać dopuszczony do ruchu. Biegły wskazał, iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie ma możliwości ustalenia dokładnej daty zadziałania napinaczy pasów bezpieczeństwa. Na podstawie załączonych do akt fotografii uszkodzonego pojazdu (k.11) biegły zauważył, iż stan pojazdu po jego sprowadzeniu do Polski wskazywał na okoliczność, iż przed tym faktem pojazd uczestniczył w zdarzeniu, w którym mogło dojść do zadziałania napinaczy pasów bezpieczeństwa. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby samochód po zakupie przez powoda brał udział w jakiegokolwiek kolizji. Zatem, w ocenie biegłego, okoliczności udokumentowane w aktach sprawy wskazują, iż w chwili zakupu pojazdu system (...) nie był sprawny. Biegły wskazał także, iż w celu przywrócenia samochodu do sprawności niezbędne było usunięcie ujawnionych usterek. Naprawy systemu bezpieczeństwa pojazdu powinny odbywać się z zastosowaniem nowych części i być przeprowadzone przez przeszkolonych, wykwalifikowanych pracowników, najlepiej w autoryzowanych stacjach obsługi samochodów danej marki .. (...) ocenie biegłego ubytek wartości rynkowej samochodu z przedmiotowymi usterkami będzie odpowiadał dokładnie kosztom, jakie należy ponieść w celu ich usunięcia. Co więcej, biegły obliczył koszt naprawy samochodu w oparciu o normy czasowe określone przez producenta pojazdu, ujęte w systemie (...), przy przyjęciu średniej stawki roboczogodziny stosowanej przez autoryzowane stacje obsługi samochodów marki R. działające na terenie województwa (...) równej 140,00 zł netto. Biegły obliczył, iż koszt naprawy pojazdu, a tym samym ubytek wartości pojazdu, wyniósł w czasie jego zakupu 7.848,09 zł brutto.

Powód nie zakwestionował opinii biegłego jak również nie zgłaszał pytań do biegłego oraz nie wnosił o wezwanie biegłego na rozprawę. Pozwany zakwestionował opinię biegłego wskazując, iż biegły nie ustosunkował się do pytania, czy wykryte w samochodzie usterki istniały już w dacie zakupu i czy mogły powstać w trakcie jego użytkowania. Pozwany zauważył, iż samochód został sprzedany powodowi w dniu 22 lipca 2010 roku, zaś uszkodzenia pasa bezpieczeństwa zostały zgłoszone przez powoda dopiero w styczniu 2011 roku. Stąd też, w ocenie pozwanego, nie są znane okoliczności, w jakich pojazd był eksploatowany przez okres ponad pięciu miesięcy, a tym samym nie można wykluczyć, iż w okresie tych pięciu miesięcy nie doszło do wypadku samochodowego z udziałem przedmiotowego pojazdu.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność wydanej opinii pisemnej. Na rozprawie w dniu 23 lipca 2013 roku biegły poparł wydaną opinię pisemną. Biegły wskazał, iż w materiale dowodowym brak jest informacji na temat ewentualnych uszkodzeń pojazdu po jego zakupie przez powoda. Biegły wskazał jednocześnie, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie może wykluczyć, iż po zakupie samochodu miało miejsce zdarzenie które spowodowało zadziałanie napinaczy pasów bezpieczeństwa. Jak zauważył biegły, gdyby powód miał wypadek to pamiętałby, że są uszkodzone napinacze.

W ocenie Sądu Rejonowego przedstawiona przez biegłego opinia wraz z ustną opinią uzupełniającą w zakresie oceny wpływu usterek stwierdzonych przez rzeczoznawcę (...) na bezpieczeństwo pasażerów przedmiotowego pojazdu możliwości dopuszczenia pojazdu do ruchu jest rzetelna, pełna i jasna. Biegły posiadał odpowiednie kwalifikacje oraz wieloletnie doświadczenie w zakresie objętym treścią opinii. Przedstawione przez biegłego wnioski i wyjaśnienia były logiczne, spójne i konsekwentne, a przede wszystkim miarodajne dla dokonania ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia sporu, którego przedmiot został wskazany w pozwie. Biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane pytanie. Powyższe w ocenie Sądu przemawiało za uznaniem opinii za zasługującą na uwzględnienie przy dokonywaniu rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Brak było bowiem w sprawie materiału dowodowego podważającego wnioski biegłego.

Oceniają tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę do zakreślenia granic odpowiedzialności kontraktowej pozwanego stanowiły wady przedmiotu sprzedaży, które istniały w chwili zakupu, a o istnieniu których pozwany powinien wiedzieć i zawiadomić powoda. Sąd I instancji wskazał, że na poparcie swojego żądania powód przedstawił szereg faktur dokumentujących wydatki na diagnostykę pojazdu, naprawę i wymianę części oraz zlecenie ekspertyzy prywatnej. W swoich zeznaniach powód wyjaśnił jednocześnie, że w niniejszym procesie dochodzi należności za naprawę napinaczy pasów bezpieczeństwa i centrali sterującej w kwocie 6.433,93 zł. Niezależnie od powyższego powód podkreślił, iż w toku postępowania poniósł koszty z tytułu diagnostyki pojazdu mechanicznego wykonanej przez firmę (...) sp. z o.o. w kwocie 77,49 zł oraz z tytułu kosztów opinii technicznej sporządzonej przez rzeczoznawcę (...) w kwocie 233,70 zł. Sąd uznał, że w ramach odpowiedzialności pozwanego mogły kwalifikować się tylko te wydatki, które pozostawały w związku z usunięciem wad przedmiotu sprzedaży w chwili jej zawarcia. Posiłkując się informacjami z opinii biegłego Sąd przypisał pozwanemu odpowiedzialność za wadliwość pojazdu w postaci usterki napinaczy pasów bezpieczeństwa i centrali sterującej. Powód poniósł koszty robocizny przy zdemontowaniu pasów bezpieczeństwa i naprawieniu całego systemu w wysokości 6.433,93 zł. Ponadto w ocenie Sądu w związku z koniecznością ustalenia przyczyny nieprawidłowego funkcjonowania systemu bezpieczeństwa pojazdu, uzasadnione pozostawały również koszty z tytułu diagnostyki pojazdu mechanicznego wykonanej przez firmę (...) sp. z o.o. w wysokości 77,49 zł a także z tytułu kosztów opinii technicznej sporządzonej przez rzeczoznawcę (...) w wysokości 233,70 zł. W ocenie Sądu I instancji za wyłączeniem, ewentualnie ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego, nie przemawiał również zarzut pozwanego, iż zawierając z powodem umowę sprzedaży pojazdu obniżył cenę o 13.000,00 zł, która to kwota w ocenie pozwanego, znacznie przekracza ewentualny uszczerbek, który miałby w samochodzie powstać i w zupełności wystarczający na jego pokrycie. W ocenie Sądu nie miała znaczenia okoliczność czy pozwany obniżył cenę pojazdu i jaka była tego przyczyna, gdyż strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania w tym także umówić się co do ceny sprzedawanego przedmiotu. Na marginesie Sąd Rejonowy zauważył, iż wedle twierdzeń pozwanego obniżenie ceny nie było spowodowane

zabezpieczeniem kosztów naprawy ewentualnych uszczerbków, które powstaną w sprzedanym pojeździe, ale nagłą potrzebą uzyskania przez niego gotówki na spłatę własnych zobowiązań.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie na podstawie art. 481 k.p.c. i art. 455 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zaś zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przyjmując - przy uwzględnieniu stosunku należności zasądzonej do należności żądanej w pozwie - że powód wygrał spór w 56%, a pozwany w 44%. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 99 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. 2002 r., Nr 163 poz. 1349 ze zm.), a także § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013r. poz. 461).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt 1. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 6 k.c. w związku z art. 233 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne uznanie, że powód udowodnił, iż pozwany sprzedał mu samochód R. (...), nr rejestracyjny (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...) z uszkodzonym systemem (...) (którą to usterkę pozwany celowo zataił), podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów okoliczność ta nie wynika;

2) naruszenie prawa materialnego, art. 471 k.c. przez błędne uznanie, że powód w wyniku działań pozwanego poniósł szkodę majątkową na mieniu – samochodzie R. (...), nr rejestracyjny (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...), podczas gdy ze zgromadzonych w sprawie materiałów okoliczność ta nie wynika;

3) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik orzeczenia, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne uznanie za udowodnione wszystkie okoliczności wskazane przez powoda, mimo, że pozwany im zaprzeczył, i nie znajdują one odzwierciedlenia w treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, że w chwili zakupu pojazdu R. (...), nr rejestracyjny (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...) posiadał uszkodzony system (...); błąd ten miał istotny wpływ na wynik sprawy bowiem przyjęcie takiego ustalenia prowadziło do uwzględnienia pozwu w części;

5) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik orzeczenia tj. art. 328 § 2 k.p.c., przez nie wyjaśnienie w treści uzasadnienia motywów rozstrzygnięcia jak i pominięcie oceny dowodów przeprowadzonych w trakcie postępowania.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny z dnia 6 sierpnia 2013 r., sygn. akt 501/12 w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódka na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Ponowna ocena sprawy, dokonana przez Sąd Odwoławczy, w szczególności pod kątem zgłoszonych zarzutów obu apelacji dotyczących merytorycznego rozstrzygnięcia, dowiodła ich niesłuszności. W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i jako takie powinno się ostać.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe rozważania prawne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy stwierdzić, że skarżący sformułował zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego jak i prawa materialnego. Naruszenie prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c) skarżący upatruje w błędnej ocenie przez Sąd I instancji materiału procesowego zgromadzonego w sprawie. Poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych, dokonanych w wyniku wszechstronnej oceny materiału dowodowego jest z kolei przesłanką prawidłowego zastosowania prawa materialnego. Ocenę zasadności apelacji należy zatem odnieść w pierwszej kolejności do zbadania zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Odnosnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to zgodnie treścią tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Niewątpliwie obowiązkiem Sądu wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c. jest także przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie postanowienia w pełni realizuje powyższy obowiązek. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136). Podnieść też trzeba, że zgodnej z zasadami określonymi w art. 233 § 1 ocenie podlegają wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, w tym także dowody z postaci opinii biegłych sądowych. Nie można jednak pominąć, iż z uwagi na konieczność posiadania przez biegłych wiadomości specjalnych powyższa ocena sporządzonych przez nich opinii nie może wkraczać w zakres w jakim konieczne jest dysponowanie wiadomościami specjalnymi, których nie posiada sąd oraz strony postępowania.

Odnosząc powyższe stwierdzenia do stanu istniejącego w niniejszej sprawie stwierdzić trzeba, że apelujący nie wykazał, aby Sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego dopuścił się naruszenia zasad logicznego rozumowania, bądź dokonał jej w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. Nie można także dostrzec, aby Sąd Rejonowy pominął jakikolwiek dowód przeprowadzony w sprawie, bądź jakąkolwiek inną okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Dodać należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy szczegółowo podał przyczyny, dla których uznał opinię biegłego sądowego za przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena ta jest prawidłowa. Jeśli opinia jest zgodna z treścią odezwy skierowanej do biegłego, zawiera szczegółowe przedstawienie metodologii przyjętej przez biegłego, źródeł z których korzystał biegły przy sporządzaniu opinii, a wnioski w niej zawarte poparte są logiczną i przekonującą argumentacją, nie zachodzi konieczność i potrzeba dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego. W niniejszej sprawie opinia sporządzona przez biegłego, słusznie została uznana za podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż spełnia wszelkie wskazane wyżej wymagania. Nadto biegły w sposób szczegółowy ustosunkował się do zarzutów zgłoszonych przez uczestnika i wyjaśnił, że co prawda z zebranego materiału dowodowego nie ma możliwości ustalenia dokładnej daty zadziałania napinaczy pasów bezpieczeństwa, jednakże widoczny na k. 11 stan pojazdu po jego sprowadzeniu do Polski (uszkodzenie przodu) wskazuje, że przed tym faktem uczestniczył on w zdarzeniu, w którym mogło dojść do zadziałania napinaczy pasów bezpieczeństwa. Jednocześnie biegły podkreślił, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby samochód po zakupie przez powoda brał udział w jakiegokolwiek kolizji a zatem okoliczności udokumentowane w aktach sprawy wskazują, że w chwili zakupu pojazdu system (...) nie był sprawny. Również i ustnych wyjaśnień biegłego w żadnym razie nie można uznać za sprzecznych z treścią pisemnej opinii. W sposób logiczny i przekonujący ustosunkował się do zarzutów i szczegółowo wyjaśnił tok rozumowania. W tej sytuacji za całkowicie bezzasadne należy uznać zarzuty naruszenia 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę prawidłowo nadto ocenił, że przedłożone przez powoda dowody, w tym ocena rzeczoznawcy (...) są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. Bezsparnie z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Niemniej jednak zgodzić się należy z ogólnym założeniem, na którym oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, że złożone przez powódkę dokumenty potwierdzały bezsporną wadliwość systemu (...), co było powodem skorzystania przez powoda z (...) Sp. z o.o.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, któremu zlecił po zapoznaniu się z aktami sprawy, wydanie opinii na okoliczność stwierdzonych przez rzeczoznawcę (...) usterek w systemie bezpieczeństwa w samochodzie powoda, oraz wpływu tych usterek na bezpieczeństwo pasażerów przedmiotowego pojazdu, możliwości dopuszczenia tego pojazdu do ruchu przed usunięciem niesprawności, ustalenia wysokości obniżenia ceny pojazdu z powodu wad w postaci niedziałającego układu napinaczy pirotechnicznych pasów bezpieczeństwa, a nadto na okoliczność, czy usterki wykryte w samochodzie powoda istniały już w dacie jego zakupu i czy mogły powstać w trakcie użytkowania. Zważywszy na treść opinii biegłego całkowicie chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, że w chwili zakupu pojazdu R. (...), nr rejestracyjny (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...) posiadał uszkodzony system (...). Skarżący podkreślił, że nie jest wykluczone aby do ingerencji w system bezpieczeństwa doszło po zakupie pojazdu przez powoda. Aby tak jednak było musiałby istnieć jakiś powód takiej ingerencji, z materiału dowodowego (dostarczonego przecież przez strony) nie wynika aby po zakupie pojazdu przez powoda doszło do jakiegokolwiek wypadku z udziałem tego pojazdu.

Kwestią odrębną było ustalenie wysokości szkody za którą odpowiada pozwany. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jego obowiązek odszkodowawczy nie może obejmować innych wad pojazdu skoro nie wykrycie tych wad nie obciąża pozwanego. Szkada wyraża się w kwocie niezbędnej do usunięcia wady. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów w kontekście możliwości ustalenia na ich podstawie okoliczności istotnych dla zastosowania normy art. 471 k.c. – w zakresie wskazywanej przez powoda szkody i jej wysokości. Sąd uznał bowiem, że w ramach odpowiedzialności pozwanego mogłyby być kwalifikowane tylko te wydatki, które pozostawały w związku z usunięciem wad przedmiotu sprzedaży w chwili jej zawarcia. Do wydatków tych zaliczył koszty robocizny przy zdemontowaniu pasów bezpieczeństwa i naprawieniu całego systemu (...) w wysokości 6.433,93 zł oraz koszty z tytułu diagnostyki pojazdu mechanicznego wykonanej przez firmę (...) sp. z o.o. w wysokości 77,49 zł a także z tytułu kosztów

opinii technicznej sporządzonej przez rzeczoznawcę (...) w wysokości 233,70 zł. W ocenie Sądu odwoławczego – powyższy zakres prac był niezbędny dla usunięcia wadliwości pojazdu i do doprowadzenia do możliwości korzystania z pojazdu. Należy też wskazać, iż wysokość szkody związanej z wadliwością całego systemu (...) w przedmiotowym pojeździe została również określona, w oparciu o bazę danych (...), przez biegłego sądowego w przedmiotowej opinii z dnia 7 listopada 2012 roku, w wysokości 7.848,09 zł brutto. Zważywszy na treść tej opinii nie było żadnych podstaw do kwestionowania załączonych do pozwu dokumentów prywatnych potwierdzających poniesienie przez powoda kosztów robocizny przy zdemontowaniu pasów bezpieczeństwa i naprawieniu całego systemu bezpieczeństwa w wysokości 6.433,93 zł. Co do pozostałych kosztów trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż przedłożone przez powoda dokumenty potwierdzające zapłatę łącznie kwoty 311,19 z tytułu diagnostyki pojazdu mechanicznego wykonanej przez firmę (...) sp. z o.o. oraz z tytułu kosztów opinii technicznej sporządzonej przez rzeczoznawcę (...) prowadzą do wniosku, że były to koszty adekwatne dla warunków rynkowych w momencie wykonywania tych robót.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi rozumowanie Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi jest prawidłowe a wydany wyrok odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy, biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając jak w sentencji. Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Zasądzona kwota 600 zł stanowi wynagrodzenie reprezentującego powódkę profesjonalnego pełnomocnika.